

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII | 1017 SOBOTA, 22 LISTOPADA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 325

# Zamach stanu w Niemczech?

## Hitlerowcy stwierdzają, że Reichswehra przygotowuje na dzień 3 grudnia rewolucję wojskową

### Sensacyjna interpelacja w Reichstagu

Berlin, 22 listopada.  
W jednym z ostatnich numerów „Völkischer Beobachter”, organie Hitlera, znajduje się w sensacyjnym tonie utrzymana wiadomość o rzekomym zamachu stanu, planowym przez Reichswehrę w dniu 3 grudnia.

„Völkischer Beobachter” drukuje tekst interpelacji złożonej przez jednego z postów hitlerowskich w Reichstagu, w której to interpretacji powołane jest, że „w czasie bankietu na połowinu w okolicy Szczecina generał Reichswehry von Hammerstein miał się wyrazić, że w dniu 3 grudnia Reichstag zostanie rozwiązany a Reichswehra wystąpi przeciwko hitlerowcom, socjal-demokratom i komunistom, przekazując naczelną władzę w ręce dyktatora.”

### Zbrojny pochód „Heimwehry” skierowanej przeciw policji

Wiedeń, 22 listopada.  
(Polska Agencja Telegraficzna).  
W Tyrolu wre namiętna walka między Heimwehrą i hitlerowcami z drugiej strony, z powodu ugodowego zachowania się Heimwehry i hitlerowców wobec Włoch. Heimwehra w Innsbrucku zwołała na dziś wieczór zbrojny pochód demonstracyjny, celem zaprotestowania przeciwko zachowaniu się policji wobec Heimwehry w czasie ostatnich zajęć na zgromadzeniu, zwołanem przez narodowców niemieckich. Ks. Stahremberg zabronił odbycia tej demonstracji.

### Reforma finansowa w Niemczech

Berlin, 22 listopada.  
Rada państwa Rzeszy na posiedzeniu wczorajszym przyjęła projekt ustawy, tworzącej t. zw. program reformy gospodarczo - finansowej. Kanclerz Brüning wygłosił przytem przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że przyjęcie programu jest koniecznym dla uzasadnienia zaufania zagranicy do finansów Rzeszy, a równocześnie celem stworzenia podstaw przyszłych posunięć w dziedzinie polityki zagranicznej. Rząd Rzeszy — podkreślił kanclerz — nie myśli pozwalać dyktować sobie celów i etapów polityki zagranicznej przez względy polityki wewnętrznej. Polityka zagraniczna rządu Rzeszy pozostanie bez zmian, bez względu na wydarzenia wewnętrzne.

Interpelacja ta oraz wynurzenia „Völkischer Beobachter” wywołały w Niemczech olbrzymie wrażenie.

Obecny szef Reichswehry generał von Hammerstein jest najbliższym współpracownikiem ministra wojny Groene-

ra, który znany jest jako zawzięty wróg ruchu narodowo-socjalistycznego.

Ogólną uwagę zwraca również fakt, że niedawno dopiero kanclerz Brüning odbył poufną konferencję z wyższymi oficerami garnizonów Reichswehry.

## Arcyksiążę Leopold, pretendent do tronu oskarżony w Nowym Jorku o oszukańczą sprzedaż naszyjnika

Nowy Jork, 22 listopada.  
(Telegram własny)  
Przed sądem przysięgłych rozpoczął się dziś wielki proces przeciwko arcyksiężciu Leopoldowi, który oskarżony jest o oszustwo, dokonane podczas sprzedaży naszyjnika diamentowego arcyksiężnej Marii Teresy.  
Naszyjnik ten królowa Maria Luiza otrzymała w swoim czasie w podarunku od Napoleona. Naszyjnik wartości 450 tysięcy dolarów został sprzedany pewnemu jubilerowi nowojorskiego przez arcyksięcia Leopolda oraz pełnomocnika angielskiego Towusenda za sumę 65 tysięcy dolarów. Arcyksiążę Leo-

pold otrzymał od owego jubilera za pośrednictwem 20 tysięcy dolarów.  
Na rozprawie oskarżyciel prywatny zarzucał arcyksiężciu, iż nie był upoważniony do sprzedaży naszyjnika, gdyż nie jest zarządcą dóbr arcyksiężnej Teresy.

Obronca arcyksięcia oświadczył, iż jest on nie tylko głową rodziny Habsburgów, ale pretendentem do tronu.

Rzeczoznawcy ustalili, iż wartość rzeczywista naszyjnika wynosi około 70 tysięcy dolarów. Co się stało z przewijaną arcyksięcia Leopolda nie udało się ustalić.

## Co mówi arcyks. Otton o swych zamiarach powrotu na Węgry

Paryż, 22 listopada.  
Historia niedosłego puczu na Węgrzech, który wywołać miała eks-cesarzowa Zyta, a który nie doszedł do skutku dzięki energicznej interwencji króla belgijskiego, w dalszym ciągu żywo jest omawiana na łamach prasy zagranicznej.

W dzisiejszym „Matinie” ukazał się wywiad z arcyksięciem Ottonem. Otton oświadczył, że zdaje sobie sprawę z tego, że restytucja monarchii na Wę-

grzech może nastąpić tylko w porozumieniu z samymi Węgrami, oraz państwami zagranicznymi.

Powrót jego do Węgier mógłby nastąpić tylko wtedy, gdyby miał gwarancję, że nie wywoła on nowych powikłań wojennych. Otton stwierdza, że dowody sympatii, jakie otrzymał z okazji swojej pełnoletności dowodzą, że zarówno na Węgrzech jak i w Austrii większość ludności odnosi się do tradycji Habsburgów z wielką sympatią.

Paryż, 22 listopada  
We wszystkich większych domach pożyczoszczędniczych ukazały się dziś w sprzedaży pożyczochy jedwabne, wedle zapewnień wytwórców wodotrwałe i nieprzemakalne w cenie franków 28.90 za parę w detalu. Pożyczochy te posiadają również własność nieprzyjmowania płam błotnych, a pozatem nie różnią się niczem w wyglądzie zewnętrznym i właściwościach od normalnych pożyczochy dwubnych.

## Towiesił się na ręczniku Samobójstwo właściciela pralni w Zgierzcu

Wśród mieszkańców Zgierza przynajmniej jedno wywołanie wiadomości o samobójstwie popełnionem przez właściciela pralni 57-letniego Rudolfa Druzego zamieszkałego przy ul. Narutowicza nr. 4.

Interes Polski wymaga, by w Senacie była taka sama większość, jak w Sejmie. Tylko wtedy bowiem praca parlamentu rozwijać się będzie bez walk i przeszkód na korzyść ogółu.  
Głosuj przeto do senatu na listę № 1.

## Zderzenie pociągów na stacji w Ostrowiu

Bydgoszcz, 22 listopada.  
Z Ostrowia donoszą, że na tamtejszej stacji zderzyły się dwa pociągi węglowe, przyczem 5 wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczyną katastrofy było wadliwe nastawienie zwrotnicy.

## Gigantyczna rozbudowa lotnictwa włoskiego.

Rzym, 21 listopada.  
Minister lotnictwa Balbo złożył w Izbie projekt nowej organizacji lotnictwa wojskowego, wychodzący z założenia, iż nowe koncepcje wojny powietrznej wskazują na konieczność stworzenia jednostki organicznej dla obrony powietrznej, niezależnie od poszczególnych terenów operacyjnych. Według nowego projektu lotnictwo będzie podzielone na kolonjalne i terytorjalne, a całe Włochy na 5 wielkich okręgów lotniczych terytorjalnych oraz 1 kolonjalny. Jak wynika z projektu wykluczona jest używalność sterowców. Całość sił lotniczych wojskowych podzielona będzie na 42 eskadry. Etat przewiduje 1329 oficerów niższych oraz 425 oficerów wyższych, nie licząc rezerw.

## Próby utworzenia nowego rządu w Austrii

Wiedeń, 22 listopada.  
Prezes klubu chrześcijańsko - społecznego dr. Buresch konferował w ciągu dnia wczorajszego z b. kanclerzem Schoberem, ks. Stahrembergiem i burmistrzem Seitzem. Konferencja z Schoberem nie doprowadziła jeszcze do pozytywnego rezultatu ze względu na nieobecność w Wiedniu przywódców związku chłopskiego i klubu wielkoniemieckiego. Ks. Stahremberg oświadczył dr. Bureschowi, że posłowie Heimwehry gotowi są zasadniczo współpracować z większością mieszczańską. Rozmowa z burmistrzem Seitzem miała charakter informacyjny. Seitz domagał się, aby próbę utworzenia większości parlamentarnej poruszono przedewszystkiem socjaldemokratom, jako najsilniejszemu klubowi parlamentarnemu. Ponadto domagał się Seitz, aby na prezydenta Rady Narodowej wybrany został socjalny demokrat. Na żądanie stronnictw rozważa rząd przyspieszenie terminu zwołania nowo wybranej Rady Narodowej.

Kto oddał głos przy wyborach do Sejmu, a nie odda głosu przy wyborach do Senatu, ten nie spełni swego obowiązku obywatelskiego.

Dlatego w niedzielę, dn. 23 listopada oddaj swój głos na listę Nr. 1 Marsz. Piłsudskiego.

Druze od dłuższego czasu objawiał silne zdenerwowanie. Na zapytania sąsiadów i znajomych Druze odpowiadał, że jest zniechęcony do życia, gdyż jest zupełnie samotny i nie widzi w życiu żadnego celu.

W dniu wczorajszym sąsiedzi Druzego zauważyli, że pralnia jego, mimo późnej godziny nie jest jeszcze otwarta. Zaniepokojeni udali się do mieszkania, lecz na dobijanie się do drzwi nikt im nie odpowiadał.

Po wylamaniu drzwi do mieszkania, ujrzeli oni Druzego wiszącego na ręczniku. Przybyły lekarz stwierdził jedynie zgon.

Denat nie pozostawił żadnych listów, które mogłyby wyjaśnić faktyczny powód rozpaczliwego kroku.

# New-York, największe miasto na świecie bije rekordy pod względem urządzeń technicznych i cyfr 6 i pół milj. ludzi stanowi pstrą mieszaninę ludności

Największym miastem na świecie jest bezspornie New-York. Niema on sobie nic równego w żadnym państwie, w żadnym kraju. O jego imponujących rozmiarach i jego potęgę, najlepiej świadczą następujące cyfry:

Now-York posiada obecnie więcej aparatów i central telefonicznych, niż Londyn, Paryż, Rzym, Berlin i Leningrad wzięte razem.

W Nowy Jorku mieszka więcej włochołów, niż w Rzymie, więcej Polaków, niż w Krakowie, więcej Niemców, niż w Bremie, więcej Irlandczyków, niż w Dublinie.

Niema miasta na świecie, które posiadałoby taki odsetek obywateli obcych jak Nowy Jork. Na ogólną bowiem ilość 6.500.000 mieszkańców, żyje tam 2.000.000 obcych.

Co dwie godziny przybywa tu wielki statek pasażerski. Codziennie przybywa do miasta 300.000 obcych.

Nowy Jork posiada 5 największych na świecie mostów.

Według statystyki otwiera się w Nowym Jorku co 10 minut nowy sklep, co 15 minut odbywają się zaślubiny, co 6 minut rodzi się nowe dziecko, co 51 minut powstaje nowy gmach, a co 52 sekundy przybywa na jeden z licznych dworców jeden pociąg.

Nowy Jork posiada 2.000 teatrów i 1.500 kościołów różnych sekt i wyznań.

Do niedawna jeszcze chlubil się amerykańskie nowojorskie drapacze chmur liczącym 240 metrów wysokości i 51 pięter. Obecnie Nowy Jork zaczyna pobijać własne rekordy. W najbliższych tygodniach wykończony zostanie

gmach wysokości 310 metrów o 80 piętrach. W najbliższym czasie towarzystwo Empire State Building rozpoczyna budowę domu, o wysokości 350 metrów, który mieć będzie aż 100 pięter.

Cyfry, ilustrujące spożycie przez mieszkańców Nowego Jorku młeka, mięsa, mąki, cukru i t.d. są tak astronomiczne, że trudno je wprost zmieścić w ramach statystyki.

Nowy Jork, przedstawiający skupie nie około 7 milionów ludzi, spożywa rocznie około 5 milionów ton produktów spożywczych, czyli więcej niż wszystkie armie czynne na świecie. Dla wyprodukowania tej ilości chleba, którą spożywa rocznie, potrzebuje półtora miliona hektarów uprawnej roli.

W roku 1929 mieszkańcy stolicy świata spożyli 220.0300 wagonów owoców i jarzyn, 148.300 wagonów młeka, 112.000 wagonów mięsa, nie mówiąc już o drobnych pozycjach jak 17.000 wagonów jaj, 10.000 wagonów masła i 5.000 wagonów sera.

Przejdźmy teraz do picia. Oczywiście

może być tylko o wodzie, gdyż oficjalne statystyki nie o tajnej konsumpcji alkoholu nie wspominają.

Wyobraźmy więc sobie olbrzymą, wysokiego na półtora kilometra o otwarte ust mających 30 metrów średnicy. Takie monstrum mogłoby dopiero wypić ilość wody konsumowanej rocznie przez Nowy Jork, gdyby piło przez dzień i noc bez przerwy w ciągu 350 dni.

Wodę tę sprowadza się na specjalnych sztucznych zbiornikach położonych o 250 km. od New Yorku. Od tych sztucznych jezior prowadzi tunel, którym woda spływa dzięki różnicy poziomów, bez pomocy pomp.

Sztuczna ta rzeka może dać mieszkańcom New Yorku około 4 miliardów litrów wody dziennie.

Są dni letnie, kiedy New York istotnie zużywa taką ilość wody.

Wystarczy jeśli wspomnimy, że przy podziale tej ilości wody pomiędzy mieszkańców całej kuli ziemskiej — każdy otrzymałby dwa litry.

## Trąd będzie uleczalny Doniosłe odkrycia w dziedzinie medycyny

Na ostatnim posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Wiedniu kierownik tamtejszego szpitala dla rakowatych dr. A. Edelman zakomunikował, iż udało mu się odkryć przyczynę leukemii, choroby polegającej na nienaturalnym pomnażaniu się we krwi ciałek białych.

Choroba ta jest dotychczas nieuleczalna i najwyższe po roku do dwóch kończy się śmiercią. Opierając się na atakach febr, którym podlega chory na leukemję człowiek, lekarze przypuszczali już od dawna, że przyczyną tego cierpienia musi być jakiś rodzaj chorobotwórczej bakterji, której dotąd jednak bliżej określać nie mogli.

Obecnie dopiero udało się doktorowi Edelmanowi wykryć owego bakcylicusy w krwi chorych na leukemję i wobec tego jest nadzieja, że badania choroby tej leczonej dotychczas promieniami Roentgena, nie posiadającymi jednakże decydującego znaczenia, wejdzie na nową tory, które być może doprowadzą do wynalezienia skutecznej kuracji.

Na leukemję chory był następca tronu ostatniego cara Rosji i ciągła obawa o jego życie z powodu tej choroby, wobec której cała wiedza lekarska była bezsilna, przyczyniła się głównie do podpadnięcia Mikołaja II i jego żony pod złowrogi i mistyczny wpływ Rasputina.

Drugiego nie mniej doniosłego odkrycia dokonał japoński uczony dr. Kigoshi Shiga. Jak podaje frankfurckie „Umschau“ uczonemu temu udało się osiągnąć czystą kulturę bakcylicusów, trądu, otrzymując je od zwierząt, którym podawano pokarmy wyjątkowo poprzednio z witamin.

Uczony ten przypuszcza na tej podstawie, że opierając się na specjalnej diecie, można będzie uodpornić organizm przeciw zarażeniu się trądem, oraz leczyć chorych na tę straszna chorobę przy pomocy specjalnego doboru pokarmów.

Oprócz tego dr. Shiga ma nadzieje wynalezienia szczepionki przeciw trądowi. Zdanie tego uczonego winno być traktowane z całą powagą i dobrą wiarą, gdyż jest on odkrywcą bakcylicus dyfteryji i uczonym cieszącym się zaufaniem największych powag świata.

## Ukradli... ulicę Orginalna zemsta kamieniczników

Magistrat jednego z miasteczek węgierskich zwrócił się do policji z zameldowaniem, że nieznanemu sprawcy ukradli... ulicę.

Jak się okazuje zerwany został bruk na całej ulicy, a jezdnia została rozkopana, w niektórych miejscach aż do dwóch metrów głębokości.

W wyniku śledztwa stwierdzono, że zamachu dokonali właściciele 150 kamienic, którzy mieli zatarg z miastem i którzy z zemsty wynajęli robotników każąc im zerwać bruk.

Epilog tej, jedynej w swoim rodzaju kradzieży rozegrać się ma wkrótce przed sądem.

## Tragedja 14-letniej dziewczyny, która zakochała się w 67-letnim starcu

W miejscowości Allaines, we Francji, wydarzył się niezwykle wypadek samobójstwa 14-letniej dziewczyny, którego powodem była miłość dla 67-letniego mężczyzny.

Sprawa ta zatuzowana została początkowo na skutek starań rodziców sa-

mobójczyni, którzy zresztą sami nie znali i nie umieli wytłumaczyć sobie powodu jej rozpaczliwego kroku.

Po pewnym jednak czasie zgłosił się do miejscowego sędziego ojciec zmarłej i wręczył mu znalezioną kartkę, z której wypływało jasno, że jedynym powodem śmierci jego 14-letniej córki, była miłość, wyrażająca się w utrzymywaniu stałych stosunków nie dwuznacznej treści z sąsiadem 67-letnim właścicielem zakładu fryzjerskiego i ojcem czworga dzieci.

Od dłuższego już czasu zastanawiało ojca dziewczyny, że ta odwiedza tak często sąsiadów i że nie było wieczoru, by nie szła do nich w odwiedziny. Nie przyszło mu jednak nigdy na myśl, co właściwie kryje się po za tą pozorną przyjaźnią i że jego 14-letnią córką utrzymuje stały i regularny stosunek z 67 letnim starcem.

Otworzyła mu na to oczy dopiero znaleziona karteczka, której wyraźna treść posłużyła do zaareztowania winowajcy. Już w policji złożył on zupełnie szczere zeznanie i przyznał się do wszystkiego.

**NAJSTRASZLIWSZA ZBRODNIĄ, TO ZABRAĆ DUSZĘ DZIECKA — WYDRZEĆ MU MOWĘ!**

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

## Zupa w puszcze konserwy przyniosła amerykańskiemu profesorowi 150 milionów dolarów

Przed kilku tygodniami zmarł w Bostonie były profesor uniwersytetu w Massachusetts, John D. Dorance, pozostawiając w spadku 150 milionów dolarów w gotówce, wiele fabryk, wspaniałą pałac i własny jacht. Żywot jego posłużyć może, jako klasyczny przykład fantastycznej kariery dopuszczalnej jedynie w kraju nieograniczonych możliwości.

Olbrzymi majątek, jaki pozostawił po sobie profesor, nie został przecież zdobyty na drodze jego naukowej działalności, lecz zawdzięczał on go pewnemu nawrócił utylitarne i poziomemu wynalazkowi. Profesor Dorance był twórcą pierwszej zupy w puszkach.

Urodził on się w r. 1858 jako syn farmiera w Texas. Po ukończeniu fizykochemicznego fakultetu objął on profesurę na uniwersytecie w Massachusetts, po kilku jednak latach, mając dosyć tego bardzo zaszczynego, ale w jego mniemaniu słabo opłacanego stanowiska, Dorance z ilości amerykańską stanowczością i rzutnością postanowił przerzucić się do przemysłu, pragnąc na tem polu użytkować swą teoretyczną wiedzę.

W tym celu nie wahał się on ani chwili i wstępuje jako zwykły robotnik do fabryki konserw mięsnych w Chicago i pracuje u Armour et Co. przez długi czas, gdzie obznajmia się znakomicie z tą branżą przemysłu. Następnie pracuje w fabryce konserw i przetworów owocowych i jarzynowych również jako zwyczajny robotnik. Podczas tej swojej działalności dostrzega, Dorance tę tak widoczną a mimo to dotychczas przez nikogo niedostrzegalną, prawdę, że wśród tysięcy najrozmaitszych rodzaj konserw mięsnych i roślinnych, używanych przez całą Amerykę, brak zupy w puszcze.

Dorance wie, jak niechętnie Amerykanek oddaje się pracom kuchennym i z jakim entuzjazmem powita ona dotychczas brakującą jej zupę w puszcze.

I oto po długich i mozolnych pró-

bach, opartych na naukowej podstawie chemicznej i na zdobytych praktycznych wiadomościach, rodzi się pierwsza puszcza zupy w konserwie. Niezadługo jest już wybudowana fabryka, w której wyrabiają się najrozmaitsze rodzaje zup, od demokratycznej kartoflanki czy kapuśniaku, do złotwiowej włącznie.

Dorrence w 3 lata dochodzi do pierwszego miliona dolarów. Jego szczęśliwie obmyślana reklamowa dewiza: „Zupa w kieszonce kamizelki“ rozbrzmiewa po całej Ameryce i powtarzana jest z dziękczynieniem przez każdą amerykańską, nie mającą czasu na pitraszenie zupy.

W testamencie swym Dorrence zapisał 10 milionów dolarów uniwersytetowi w Massachusetts, prawdopodobnie przez wdzięczność, że skąpa pensja profesora dopomogła mu do zdobycia milionów.

Podczas wojny „zupę w kamizelce“ jadali setki tysięcy wojsk entente'y.

## Duch Wagnera przeciw jazzbandowi Niesamowite zjawiska w operze londyńskiej

Londyn, 22 listopada.  
W Londynie oddawna kradły już legendy o tem, jakoby w gmachu dawnej opery „Covent Garden“ działy się od czasu do czasu niesamowite rzeczy. Opowiadano sobie, że w gmachu opery zamieszkał duch słynnego poety angielskiego Sheridan, którego sztuki tutaj właśnie najczęściej wystawiano. To, co się stało w tych dniach, jeszcze bardziej utwierdziło w niektórych przekonanie, że duch Sheridan istotnie błąka się za kulisami operowego budynku.

Ponieważ sezon operowy w „Coven-

Garden“ trwa tylko dziesięć tygodni, przed tygodniem urządzono w gmachu opery wytworny dancing.

W tych dniach, około godziny 2-jej w nocy, kiedy orkiestra przy przyćmił nych światłach kinkietów zagrała modne bluesa, stało się nagle coś niesamowitego. Płynąca z estrady melodia zakłócona została nagle jakimś straszliwym dysonansem, młast muzyki rozległ się jakiś zgrzyt i w tej samej chwili niektórzy członkowie kapeli tajemniczą siłą odrzuceni zostali na przeciwległą ścianę. Kapelmistrzowi natomiast wyleciała z ręki pałeczka, przyczem jedno-

czenie wyrzucił się pulpit.

Przerażony kapelmistrz opowiadał później, że widział figurę Ryszarda Wagnera, stojącą w rogu sali, jak zawirowała na sali, poczem niewidzialną ręką przeniesiona została na swoje poprzednie miejsce.

Jest rzeczą ciekawą, że nikt, prócz członków orkiestry zjawiska tego nie zauważył. Czyżby duch Ryszarda Wagnera, w tak niezwykły sposób zaprotestować chciał przeciwko profanacji miejsc poważnej muzyki tonami krzykliwego jazzu?

# 99 tysięcy zawodowych szoferów w Polsce

## Władze już uruchomiły centralną kartotekę kierowców i wydały szereg nowych zarządzeń o ruchu samochodowym

Przed kilku tygodniami donosiliśmy już, iż władze postanowiły opracować centralną kartotekę kierowców samochodowych z całej Polski.

W kartotece tej mają być notowane wszelkie przestępstwa, popełnione przez szoferów. Dotychczas bowiem zdarzało się, iż kierowca, skazany za przejechanie, nadużycia, czy też przekroczenia przepisów o ruchu ulicznym wędrował do innego miasta i tam z łatwością uzyskiwał zajęcie.

Władze, chcąc zapobiec podobnym wypadkom, uznały, iż najlepszym sposobem będzie sformowanie centralnej kartoteki, w której zostaną zanotowane wszelkie dane personalne o kierowcach, przenosiny z miejsca na miejsce, kary za popełnione przestępstwa i wykroczenia.

Jak nas informują, kartoteka jest już gotowa. Zarejestrowano w niej 99 tysięcy zawodowych kierowców, zatrudnionych we wszystkich miejscowościach całego kraju.

Kartoteka ta znajduje się w Warszawie. Obecnie więc już szofer pozbawiony prawa jazdy w jednym województwie, nie będzie mógł go dostać w innym.

Centralna kartoteka będzie bowiem w krótkich odstępach czasu rozsyłała za wiadomościom do władz administracyjnych w każdym zakątku kraju o wszelkich zmianach personalnych, dotyczących się kierowców.

Jednocześnie z opracowaniem kartoteki wydane zostały nowe zarządzenia

### Jak można uzyskać paszport emigracyjny

Wobec licznych zapytań, kierowanych przez emigrantów o procedurę uzyskania paszportu emigracyjnego, komunikuje Urząd Emigracyjny, iż starania o paszport bezpłatny winny rozpocząć się od złożenia do ekspozytury urzędu Emigracyjnego podania o wydanie zezwolenia na uzyskanie bezpłatnego paszportu emigracyjnego.

Podanie winno być sporządzone na specjalnym formularzu, przyczem rubryki formularza muszą być ściśle wypełnione.

Wypełniony formularz musi być podpisany przez emigranta i zaświadczony przez gminę lub policję.

Jeśli emigrant posiada jakiegokolwiek dokumenty, usprawiedliwiający jego wyjazd, jak wezwanie od krewnych, „permity”, „affidavity” — należy załączyć je do podania, poczem podanie wraz z załącznikami można złożyć w oddziale lub agenturze Syndykatu Emigracyjnego, który ułatwia uzyskanie wszelkich dokumentów podróży dla emigrantów bez żadnych opłat.

Podania do władz emigracyjnych wolne są od opłat stemplowych.

Przedostatni nieodwołalny dzień pobytu **CYRKA STANIEWSKICH**

Al. KOŚCIUSZKI róg ANNY

Dziś, w sobotę, 22 listopada.

2 PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4 po poł. i 8.20 wieczór. Wielki przebojowy program.

Aby dać możliwość szerokiej ogółowi P. T. publiczności zobaczenia przebojowego programu dyrekcja cyrku urządza miłą niespodziankę.

Po poł. o 4-ej i wieczorem o 8.20

**DAMY BEZPŁATNIE.**

Uwaga: w niedziele o godz. 12.30

**PORANEK.**

Ceny minimalne. Cyrk ogrzany specjalnym piecami.

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY”  
Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

o ruchu samochodowym, które zabraniają przewożenia pasażerów na samochodach ciężarowych, do tych celów nie przeznaczonych.

Samochodami takimi jechać może tylko tyłu pasażerów, ile miejsc znajduje się na ławce przy kierownicy.

Właściciel ciężarowego auta, który będzie chciał przewieźć większą liczbę pasażerów, musi w każdym wypadku uzyskać specjalne zezwolenie władz.

Nowe zarządzenie zabrania również przewozić taksówkami i autami osobowymi większej liczby osób, niż miejsc w każdym pojeździe oznaczonych. Jednocześnie władze zabroniły przewożenia transportów towarowych samochodami osobowymi, z wyjątkiem walizek podręcznych.

Władze zainteresowały się również samochodami, służącymi wyłącznie do

celów reklamowych. Nad karoserją takich samochodów buduje się często wielkie pudło, zastępujące kierowcy pole widzenia. Obecnie władze zarządziły, iż nadbudówki reklamowe muszą być tak zbudowane, by nie utrudniały szoferowi obserwacji drogi, przez którą jeździe.

W związku z rozpoczynającym się okresem przypominano również kierowcom o konieczności zachowania szczególnej ostrożności i zwalnianiu tempa jazdy, gdyż ślisko od mrozu jeździ sprzyja wypadkom.

Niektórzy kierowcy, pragnąc zabezpieczyć swe maszyny przed poślizgnięciami, zakładają na koła specjalne łańcuchy przeciwślizgowe. Użycie tych łańcuchów jest jednak dozwolone tylko w czasie gołoledzi, gdyż niszcza one bruk uliczny.

# Ożenił się z dziewczyną uliczną

## Gdy począł ją zmuszać do uprawiania nierządu, młoda niewiasta oddała go w ręce policji

Benedykt Kłoszewski był magazynierem jednej z poważniejszych fabryk łódzkich. Nie miał w Łodzi żadnych krewnych ani znajomych, prowadził bardzo odosobniony tryb życia, nie uznawał żadnych rozrywek, nie chodził do kin, teatrów, czy restauracji.

Ktoregoś niedzielnego wieczoru, zaprzagnął towarzystwa. Wyszedł więc na ulicę Piotrkowską, postanawiając zawrzeć znajomość z jakakolwiek niewiastą.

Kłoszewski nie był wybredny. Wiedział, iż sam jest bardzo niepozornym i brzydkim mężczyzną, więc nie marzył

nawet o pięknych kobietach. Gdy go więc zoczyła młodziutka i niezwykle urodziwa dziewczyna, w pierwszej chwili stracił pewność siebie i nie wiedział, co ma jej odpowiedzieć.

Niewiasta spostrzegła jego zakłopotanie i rzekła doń z uśmiechem:

— Pan mi się strasznie podoba. Może spędzimy razem wieczór?

— Chętnie, bardzo chętnie...

Kłoszewski zaprosił niewiastę do jakiejś restauracji. Zjedli kolację, obficie zakrapianą trunkami alkoholowymi i następnie udali się do jego kawalerskiego pokoiku.

# Ile będą kosztować mieszkania w domach Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

W czwartkowym „Expresie” ukazał się artykuł p. t. „Domy dla robotników i pracowników umysłowych, omawiający szeroko akcję budowlaną Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Do artykułu tego zakradł się błąd w ustępie traktującym o cenie mieszkań. Mianowicie za mieszkania jednopokojowe, dwupokojowe i trypokojowe będzie się placiło ceny podane przez „Express” miesięcznie,

a nie rocznie, jak to omyłkowo podaliśmy.

Tak więc mieszkanie pokojowe prawdopodobnie kosztować będzie miesięcznie 31 zł. 46 gr., dwupokojowe od 66 zł. 83 gr. do 70 zł. 04 gr. miesięcznie i trypokojowe od 88 zł. 13 gr. do 98 zł. 87 gr. miesięcznie.

Obecnie inspektorat okręgowy w Łodzi Zakładu komunikuje nam, iż ceny te jeszcze przez Zakład nie zostały ustalone; są one podane w przybliżeniu, gdyż dopiero po całkowitem ukończeniu budowy, Zakład ustali ściśle ceny.

# Chciał wypróbować narzeczoną

## Niefortunny pomysł sprawdził go do kryminału

P. Bronisław Kotuła od samego rana był podn eony. W południe włożył już czarny, świąteczny garnitur i lakierki i zawzięcie pudrował swój wiecznik czerwony nos. Wybierał się bowiem na wizyte, która miała bardzo poważnie zaważyć na dalszym jego życiu. Kotuła został zaproszony na obiad przez rodziców dziewczyny, którą chciał pojąć za żonę.

Był on bezrobotny i liczył, że jego wybrana Janina Chmarowska, córka zamożnego sklepikarza, otrzyma przyzwoity posag.

Starzy Chmarowscy, chcąc bliżej poznać kandydata na zięcia, zaprosili go do siebie.

Kotuła przyszedł punktualnie o drugiej. Już w drzwiach rzucił mu się w oczy duży stół, nakryty śnieżnobiałą serwetą na którym stała cała bateria wódek.

Sklepikarze okazali się bardzo miłymi ludźmi. Podnieśli go gościnnie młodzieńca, podsuwali mu co chwile alim-

bik, a Kotuła nie miał serca im odmówić. Pił więc niemal bez przerwy przez trzy godziny i stopniowo coraz bardziej zapominał o przestrzeganiu form towarzyskich.

Państwo Chmarowscy mieli mocniejsze głowy i trzymali się doskonale.

Również i Janinka, która kropnęła sobie kilkanaście kieliszków czystej mógła każdemu mężczyźnie zaimponować swem zachowaniem.

Tymczasem zaś Kotuła stawał się coraz gwałtowniejszy. W pewnej chwili rzucił się na swą przyszłą narzeczoną i w obecności rodziców, począł ją ścisnąć i obejmować.

— Pan się zapomina! — zawołał doń surowo sklepikarz. — Co to ma właściwie znaczyć.

— Nie wie pan, co to ma znaczyć? — zdziwił się Kotuła. — Muszę dziewczuchę wypróbować, może się wcale na żonę nie nadaje!

W tym momencie przeciwko gościowi wystąpiła Janinka, oświadczając, iż

### SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 25 b.m. o g. 8.30

Magdalena

### Samozwaniec

wygłosi prelekcję n. t.

Pan, Pani, Dziecko i — „Królowe” bony

Bilety do nabycia przy kasie Filharmonji

### Imieniny teatru

„Dobry Wieczer”

Reprezentacyjna rewja Łódz. „Dobry Wieczer” obchodzi dziś dosyć oryginalną uroczystość, a mianowicie: Imieniny całego zespołu. Pani Lili Melodystyczna prowadzi finał z właściwym sobie wdziękiem, lansując najnowszą piosenkę Zygmunta Karasińskiego pod tytułem „Dziś są nasze imieniny”. Rewja z „Ust do ust” stała się sensacją dnia Łodzi.

Gdy młoda osóбка przyznała mu się, iż jest zwykłą dziewczyną uliczną, Kłoszewski nie chciał jej uwierzyć.

— To niemożliwe — mówił. — Pani tak skromnie wygląda.

— A jednak tak jest — odparła mu ze smutnym uśmiechem. — Przeżyłam przed paru laty dużą tragedję. Trałam się... Gdy mnie uratowano, wyszłam na ulicę.

Od tej niedzieli Kłoszewski bardzo często spotykał się tą dziewczyną.

Po paru miesiącach oświadczył jej, iż chce ją pojąć za żonę.

Dziewczyna załapała się łzami.

— Ty mówisz to na serio? — pytała badawczo spoglądając mu w oczy. — Nie mogę wprost uwierzyć w moje szczęście.

— Jesteś porządniejsza od wielu najuczciwszych kobiet — odparł jej. — Nie potrzebuję lepszego żony!

Kłoszewski zabrał się energicznie do zrealizowania swych zamiarów. Wypisał swą wybraną z urzędu sanitarno-ohydzającego i następnie wziął ją ślub.

Pierwszy okres ich małżeńskiego pożycia nie zamącała żadna chmurka.

Po pewnym czasie Kłoszewski stracił jednak posadę. Innego zajęcia nie udało mu się uzyskać.

Gdy przestał otrzymywać zasiłki i sprzedał wszystkie cenniejsze ruchomości, odbył z żoną dłuższą rozmowę.

— Będziesz musiała znów zarabiać — począł jej tłumaczyć. — Postaram się by to długo nie trwało. Gdy tylko znajdę jakieś zajęcie, nie będziesz potrzebowała przyjmować mężczyzn.

— Nie, mój drogi, nigdy się na to nie zgodzę — odparła mu stanowczo. — Dopóki jestem twą żoną będę uczelną kobietą. Chyba, że mnie wyrzucisz.

Kłoszewski nie chciał jej jednak wyrzucić, natomiast począł ją groźbami i biem zmuszał do powrotu do dawnego życia.

Młoda niewiasta w końcu zwróciła się do policji. Kłoszewski został aresztowany za zmuszanie swej żony do uprawiania nierządu. Skazano go na rok więzienia. Wyrok ten zatwierdził również sąd apelacyjny.

na żadne próby stanowczo się nie zgadza.

Wynikła grubsza awantura. Kotuła ściągnął ze stołu serwetę, tłukąc wszystkie szklane naczynia i następnie począł cisnąć butelkami w sympatycznych gospodarzy.

P. Chmarowski był zmuszony wezwać policjanta, który zabrał Kotulę do komisariatu.

Partja oczywiście się rozchwiała. Na domiar złego nieszczesny młodzieńca został skazany przez sąd na dwa tygodnie aresztu.



### Codzienna blaga

W życiu codziennem spotykamy się nua każdym kroku z tylu wyświechtanymi kłamstwami, że nie sprawiają one już na nas żadnego wrażenia, a nawet gotowi jesteśmy w nie uwierzyć dla świętego spokoju.

Utarta blaga świeci największe triumfy w sklepach i różnego rodzaju kramikach. Przedewszystkiem każdy napis to blaga.

Wchodzisz naprzykład do pierwszego - lepszego sklepu i odrazu wpada ci w oko napis:  
— Stale ceny.

Kto w to wierzy? W jakim sklepie nie próbujemy się targować? I jaki kupiec nie opuszcza dziś z ceny, byle tylko coś zarobić?.. Ale blaga musi być!

Przechodzisz ulicą i na spuszczonych żaluzjach widzisz inny napis:  
— Z powodu gruntownego remontu sklep zamknięty.

Ale przecież my wiemy, że to nie remont, lecz plajta. Znowu blaga.

Albo wchodzisz do zakładu fryzjerskiego w sobotę wieczorem, gdy czeka pełno gości, a właściciel zakładu zapewnia ci uroczyście:  
— Pan będzie łaskaw zacząć chwileczkę..

Wiadomo przecież, że twoja kolej nadejdzie dopiero conajmniej za godzinę, ale blaga robi swoje. Wierzysz, że potrwa tylko chwileczkę. Sładasz i czekasz godzinę. A potem nie możesz nawet mieć do nikogo pretensji, gdyż uprzytomnisz sobie, że ta „chwileczka” to tylko taki „sposób wyrażania się” nic więcej.

Ile razy czyta się w ogłoszeniach kinowych:  
— „Na ogólne żądanie publiczności”.

Blaga. Nikt nie żądał. Ale jak sprawdzić, czy publiczność rzeczywiście żądała czegoś gremjalnie? Są tacy, którzy wierzą..

Albo:  
— Otrzymałmi tysiące dziękczynnych listów.

Tak się tylko mówi. To ładnie brzmi. Najwięcej blagujemy w kawiarni.

Dwóch młodzieńców siedzi przy stoliku i jeden powiada do drugiego:  
— Spotkałem wczoraj Węgrzyna na ulicy.

Ogromnie się ucieszyłem. Powiadam do niego, Józku..

Ilość blagi wzrasta niepomniernie po okresie urlopowym.

— JAKO? Nie otrzymał pan mojej karty z Sycylii?..

Oczywiście, że blaga. Nikt z Sycylii karty nie wysyłał, więc nikt jej nie mógł otrzymać. Ale czasem blaga jest konieczna.

Wczoraj naprzykład przyszedł do mnie sekretarior i pyta:  
— Przepraszam pana, czy jest pan Stop?..

— Nie... — odpowiedziałem. — Wyjechał do Australii i wróci dopiero za trzy miesiące..  
**STOP.**

### Karnecik teatralny

#### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i jutro dwa ostatnie dni występów Józefa Węgrzyna. Świetny artysta ten wystąpi w „Kresie wędrowki” dzisiaj, w sobotę o godz. 4-ej po południu (ceny zniżone) i w niedzielę wieczorem. Dzisiaj wieczorem i jutro po poł. o godzinie 4-ej po południu kreuje Węgrzyn tytułową rolę w „Casanovie”.

W poniedziałek „Maman do wzięcia”.

W pełnych próbach szlagier z repertuaru Reinhardta „Konto X”.

#### TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj i jutro o godz. 5 po poł. po cenach najniższych ostatnie powtórzenie „Fotelu 47”.

Dzisiaj o godz. 9 wieczorem premiera sztuki L. Verneuil'a „Pan Lambertier”.

#### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godzinie 4 po poł. i jutro o godzinie 12-ej w południe wielka atrakcja dla naszych miłośników: barwna bajka ze śpiewami i tańcami „Królewna Śnieżka i 7 karłów” w efektownej inscenizacji L. Zbuckiego.

Dzisiaj i jutro o godz. 8.15 wieczorem „Papa Kawaler z Józefem Winawerem”.

#### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295.

Dzisiaj, w sobotę, dnia 22 b. m., i jutro w niedzielę, dnia 23 b. m., Teatr Popularny wystawia sztukę w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem p. t. „Kobieta, która zabiła”. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

#### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Jutro, to jest w niedzielę, dnia 23 b. m., Teatr Popularny w sali Geyera, Piotrkowska Nr. 295, wystawia dla naszych miłośników fantastyczną bajeczkę p. t. „Zaczarowana królewna”. — Bilety do nabycia w kasie teatru.



Dzisiaj i dni następnych  
Kształtą jak „Venus”. Zmysłowa i wyznana jak Wenera. Żądna miłości i rozkoszy jak „Messalina” to

### „Niebezpieczna Kobieta”

Dramat erotyczny - obyczajowy z życia pięknej wyrafinowanej afezystki — kokoty.

W rolach głównych: NORMA SCHAE RER, JOHN MAC BROWN.

Nadprogram. Kapitałna komedia dźwiękowa z udziałem słynnej „Bandy Dzieciaków” p. t. „DJABELSKA LEKCJA”. — Ceny miejsc popularne. — Początek w dni powszednie o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!  
Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.

### KRÓL ŻEBRAKÓW

Przepiękny romans śpiewno - muzyczny. W roli głównej: JEANETTE MAC DONALD (znana z „Parady miłości”), DENIS KING (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda, LILLIAN ROTH.

Początek 4, 6, 8 i 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o g 12-ej o statni senas o godzinie 10.15 wiecz.

Nadprogram: Bitwa o Warszawę



### Niedoszłe ofiary stręczycielki biorą udział w filmie

W Berlinie wielkiem powodzeniem cieszyła się swego czasu szkoła tańca i plastyki mejakiej pani Szmeling, która ze swymi wychowawnicami wyjechała do Ameryki Południowej rzekomo na gościnne występy. Okazało się jednak, że kierowniczką szkoły była handlarzka żywym towarem i chciała swe uczenie sprzedać do domów publicznych. Do pero interwencja konsula niemieckiego w New-Yorku przeszkodziła pani Szmeling w wykonaniu niecnego czynu.

Stręczycielkę odesłano etanem do Niemiec i obecnie przebywa ona w więzieniu.

Afera ta wywołała w całych Niemczech ogromną wrzawę i oto jedna z wytwórni filmowych postanowiła wypadek ten uwiecznić na taśmie filmowej. Najciekawsze jest to, że udział w tym niezwykle obrazie wezma byle uczenie p. Szmelingowej, niedoszłe ofiary stręczycielki.

Znana krótkowidla p. t. „Ciotka Karola” uległa przeróbce filmowej. Główną rolę w tym obrazie ma kreować Sydney Chaplin.

### Teatr głuchoniemych wystawia „Rewizora”

Na widowni zupełna cisza. Nie słychać najłżejszego nawet szmeru. Publiczność siedzi w milczeniu i patrzy na scenę, gdzie poruszają się artyści. Lecz na scenie również cicho. Żaden artysta nie otwiera ust. Czyni tylko jakieś gesty. Niezwykli artyści, niezwykła publiczność, niezwykły teatr.

Czemu taka cisza panuje na widowinie i na scenie?..

Czy ci ludzie nie umieją mówić?.. O to właśnie chodzi. Jest to teatr głuchoniemych dla głuchoniemych. Teatr taki istnieje w Moskwie. Wszyscy aktorzy są głuchoniemi. Reżyser również. Oczywiście, że w takim teatrze sufler jest również głuchoniemy, gdyż.. wcale go niema.

Ostatnio moskiewski „teatr głuchoniemych dla głuchoniemych” wystawia „Rewizora” Gogola.

### „Marszruta”

nowy termin teatralny

W teatrach berlińskich panuje wielka „bryndza”. W niektórych przybytkach Melpomeny aktorzy od kilku miesięcy nie otrzymali gaży i dyrekcja spłaca im należność ratami.

Stąd powstało nowe wyrażenie techniczne — „marszruta”, dotychczas nieznanne w słownictwie teatralnym. Oto jeden aktor powiada do drugiego:

— Moja „marszruta” potrwa do 1932 roku..

Znaczy to, że spłacanie zaległych na leżności w ratach miesięcznych potrwa jeszcze dwa lata..

Ładna „marszruta”..

### Nowiny teatralne i filmowe

Hiszpański dramaturg Jacinto Benavente ukończył sztukę teatralną, której bohaterami są: D'Annunzio i Leonora Duse.

W Polsce mamy około 900 kinoteatrów, z tej liczby 100 kin wyświetla dźwiękowce.

#### RAUT KLUBU SPORTOWEGO KADIMAH

Ruchliwy klub sportowy Kadimah urzędza w dniu dzisiejszym w odświeżonych salach Hazzomiru przy Al. Kościuszki Nr. 21 koncert. rautu na otwarcie tegorocznego karnawału. Rauty i bale tego klubu mają już ustaloną markę, nie dziwnego, że cieszą się zawsze dużym powodzeniem. Dzisiejszy Raut Z.K.S. Kadimah połączony jest z występami artystycznymi zespołu Ararat z p. Dżiganem na czele. Poza tym szykują organizatorzy wiele niespodzianek i atrakcji. Tańca do rana.

### Pogotowie karnawałowe

W zakładach krawieckich pustki. — Smoking za 8 złotych — Tajemnica panien na wydaniu

W końcu listopada i na początku grudnia w zakładach krawieckich panował zazwyczaj

„nałbardziej ożywiony ruch”.

W tym roku — cisza. Nikt sobie nie sprawia ani nowych futer, ani smokingów, ani garniturów. Najwyżej daje się coś do przeróbki. Zmienia się kolarz, odnawia się spód, dodaje się sztukowane kawalki na wierzch i futro jest gotowe.

— Dobrze... — zwracam się do mego krawca. — A smokingi?.. W jaki sposób ludzie mogą się obejść w karnawale bez smokingu?

— A kto panu mówi, że nie będzie smokingów? Zobaczy pan ilu ludzi będzie w nowych smokingach, lakierekach i melonikach..

— Skąd? Przecież krawcy skarżą się na brak pracy?

— Krawcy nic na tem nie zarabiają, ale

smokingi będą..

I krawiec mój zdradził mi tę „karnawałową tajemnicę”.

— Widzi pan.. czasy są klepskie. Smoking musi kosztować conajmniej 300 złotych. Kto dziś może sobie pozwolić na podobny wydatek? A na maskaradę nie wypada pójść w jasnym garniturze. Dla wielu byłaby to rzeczywiste sytuacja bez wyjścia, lecz na szczęście mamy w każdym mieście

„pogotowie karnawałowe”.

— Co?.. Nie słyzałem o podobnej instytucji.. Gdzie to jest?

— Instytucja ta nazywa się nieco inaczej:

„Wypożyczalnią kostjumów”.

ale można ją śmiało nazwać „pogotowiem karnawałowym”. Smoking za 300 złotych nosi się najwyżej pięć, sześć razy podczas całego karnawału. Jednora zowe włożenie smokingu kosztuje więc conajmniej 50 złotych. A w wypożyczalnią dostanie pan świeżo wyprasowany smoking

za 8 złotych na całą noc.

Do tego wypożycza pan lakiarki, melonik i idzie pan na maskaradę jak hrabia. Zostawia pan tylko zastaw, który zwraca panu następnego dnia przy odbiorze smokingu. Lecz nie tylko mężczyźni ubierają się w ten sposób. Panie mogą sobie wybrać tam

najoryginalniejsze kostjume maskaradowe i najstrojniejsze suknie balowe.

Cóż to za wygoda dla naszych pań! Na każdym balu w innej sukni! Przy polowaniu na męża sukna odgrywa kolosalną rolę. „Ta musi być bogata” — myśli kandydat na małżonka, widząc pannę poraz trzeci na balu w innej sukni. A właściciele wypożyczalni robią wcale niezłe interesy. Oczywiście, że odbija się to na naszych zarobkach. Ma pan najlepszy dowód — już koniec listopada, a w moim zakładzie pustki.

Tom.



„niema równej sobie”

### Hallo ! Tu radio!..

#### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Sobota, dnia 22 listopada 1930 r.

11.58—12.105 — Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramofonowych. 13.15—13.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—13.50 — Przerwa. 15.50—16.10 — Odczyt rządowy „Rola prawników państwowych w społeczeństwie” (tr. z W-wy. 16.15—16.30 — Kacik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 16.30—17.15 — Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 17.15—17.40 — „Wyspiański — budowniczy Polski żywej” — wygl. prof. Bolesław Pochmarski (tr. z Krakowa). 17.45—19.15 — Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Cały świat Petronelce pomaga”

pióra p. E. Zarembiny (tr. z W-wy). 18.15—18.45 — Koncert dla młodzieży (tr. z W-wy). 18.45—19.10 — Rozmaitości. 19.10—19.25 — Komun. Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczyt programu na dzień następnny. 19.25—19.35 — Płyty gramof. z W-wy. 19.35—20.00 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 20.00—20.15 Red. Janusz Stepowski wygl. feljeton p. t. „W mateczniku” (tr. z W-wy). 20.15—20.30 — Odczyt z Warszawy. 20.30—22.00 — Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Bronisława Szulca Zimra Zeligfeld - Kipnisowa (sopr.), St. Frydberg (skrz.), prof. L. Urstein (akomp.). 22.00—22.15 — Fedjeron p. t. „Kłamcy” — wygl. p. K. Buczyńska (tr. z Warszawy). 22.15—24.00 — Płyty gramof., komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Znakomite Defektory  
**REX** zł. 21<sup>50</sup>  
Do nabycia:  
RADIO-REICHER, Piotrkowska 142  
H. GOTLIBOWSKI, Zgierska 30 a  
RADIO-LLOYD, Przejazd 8.

TEATR REWIJI  
„Dobry Wieczór”  
Kopernika 16.  
Dzisiaj i dni następnych  
**Z ust do ust**  
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16  
telefon 184-66.  
Początek o godz. 6, 8, 10.

# "PŁOMIENIE GRZECHU"

**Powieść erotyczno-kryminalna.**

**Napisał dla „Expressu” Jerzy Bak.**

(Streszczenie początku powieści).

O godzinie drugiej w nocy do XXIV-go komisariatu zgłosił się dr Mianowski, który oświadczył, że wracając z Radzimina własnym autem, natknął się przed rogatekami na trupa jakiegoś mężczyzny o zwiędłej głowie. Z dokumentów wynikało, że jest to niejaki Wiktor Sagański, mąż tancerki z „Czarnego Młyna”. Dyżurny przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszaka, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Gdy po upływie godziny na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka, komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, trupa już nie było, a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i Mianowski. Na szosie stało tylko ciemne auto dr Mianowskiego, a opodal leżała pusta fiaska od benzyny.

Dr. Rohr znalazł w aucie dr. Mianowskiego fotografię Sagańskiej, lecz schował ją, nikomu o tem nic nie mówiąc. Podczas obławy znaleziono w rowie jakiegoś obłąka, w lesie zaś wykryto zwłoki doktora Mianowskiego.

W końcu znaleziono również posterunkowego Marciszaka z przestrzeloną ręką. Marciszak złożył następujące zeznania:

Ponieważ było zimno Marciszak i dr. Mianowski postanowili przejść się po szosie. Nagle z lasu wyskoczyło trzech, czy czterech drabów i ktoś szarpnął posterunkowego za nogi tak silnie, że Marciszak padł odrazu na ziemię. Jednocześnie rozległ się krzyk doktora, wzywającego napróżno pomocy. Napastnicy zawlekli obydwuch do lasu i najpierw zamordowali doktora, a potem strzelili do niego, raniąc go tylko w rękę, przyczem jeden z nich ogłuszył posterunkowego uderzeniem ręki między oczy.

Co się stało z trupem, tego Marciszak nie wiedział.

Pani Sagańska, niezwykle przystojna, młoda kobieta, zeznała że zamordowany był jej mężem od pięciu lat. Rodzice jej mieszkali w stolicy. Mając lat piętnaście uciekla z domu z pewnym studentem, który został jej partnerem i oboje występowała najpierw w Łodzi, potem w Krakowie i w Katowicach.

Mąż jej podczas wojny wskutek kontuzji dostał wstrząsu nerwowego i od tego czasu miewał częste napady. Poza to był alkoholicem i Sagańska z tego powodu bardzo cierpiała. Sagański sam żałował, że uległ temu nałogowi, lecz gdy miał pieniądze, udawał się z kolegami do pierwszego-lepszego lokalu i zniżył często na kilka dni.

Na pytanie Czerniaka, co Sagańska robiła i gdzie była po kolacji od godziny 9-jej, tancerka nie mogła dać odpowiedzi. Przyznała się również, że krytycznego dnia nie występowała z powodu zwknięcia nogi.

W gwałtownie różnicznym zeznaniu i plotek policja zwróciła głównie uwagę na dwa fakty. Pierwszy fakt dotyczył nagłego zniknięcia syna znanego przemysłowca, przystojnego młodzieńca — Karola Zielńskiego. Poraz ostatni widziano go w przeddzień morderstwa w „Czarnym Młynie” do kąd przychodził niemal co wieczór. Drugi fakt dotyczył zeznań Stefani Zagórskiej, młodej śpiewaczki z „Czarnego Młyna”, która opowiadała, że Sagańscy nie żyli bynajmniej w idealnej zgodzie.

Konferansjer „Czarnego Młyna” widział o godzinie 11-jej krytycznego wieczoru Zielńskiego w towarzystwie Sagańskiego w jednej z knajp przy ulicy Radzymińskiej. Potem nie widziano już ani Sagańskiego, ani Zielńskiego.

Posterunkowy Marciszak, który zwolniony został ze służby, był jedynym żyjącym człowiekiem, który widział zwłoki Sagańskiego. Zeznał on, że trup miał na sobie piłśniowy kapelusz wiśniowego koloru, czarny garnitur i czarne pantofle. Sagańska potwierdziła, iż był to ubiór jej męża.

Jakiś cień mknął z powrotem przez las. Już wybiegł na szosę. Pusto dokonała i cicho. Ponura, bezgwieżdżna noc.

Cień szybkim krokiem zbliżał się do miasta.

Była godzina ósma wieczór. Sagańska wróciła przed chwilą z łazienki i odziana w przejrzysty peniuar, położyła się na szerokim tapczanie.

Była widać mocno zdenerwowana. Mimo wypieków na twarzy drżała na

całym ciele. Jej oczy, płonące niesamowitym blaskiem, wodziły dokoła nieprzytomnie, szukając jakgdyby ratunku.

W rękę ścisnęła jakś list. Znalazła go przed chwilą w łazience.

Skąd się tam wziął — nie miała pojęcia. Leżała na toalecie w lila pochnącej kopercie. Zauważyła go dopiero, gdy leżała w wannie. Wyskoczyła na chodniczek i szybko rozpieczętowała kopertę.

Czytając ten list, czuła że drętwieje. Łzy zakręciły się jej w oczach z wielkiego przerażenia.

Treść listu była następująca:

— „Kochana, jedyna, najdroższa Iruś!... Jak mi ciężko, jak strasznie mi ciężko bez Ciebie!... I w dodatku teraz, gdy bardzo mi jesteś potrzebna, niema Cię przy mnie!... Wiem, że szaleństwem jest moja miłość, ale nie mogę, nie mogę inaczej... Pomyśl, dla Ciebie zabiłem człowieka!... Drżysz, moja mała?... Ale to prawda!... Jestem mordercą! Lecz ty jesteś sprawczynią tego mordu!... Ty!... Wiesz o tem najlepiej!... Ale nie bój się... Ja Cię nie zdradzę... Byłem w twym pokoju dziś po południu. Gorącemi łzami oblewałem Twą fotografię, stojącą na stoliku. Tak bardzo pragnę Cię przytulić i uściskać... I dlatego słuchaj!... Przyjdź do Ciebie, dziś jeszcze... O 9-jej wieczorem... Ale musisz mi pomóc... Zgas światło... I nie wolno ci mówić ani słowa... Spędzimy kilka chwil w ciemności i w milczeniu. To moja prośba... Gorąca prośba... Czy zdołasz odmówić człowiekowi tej jednej chwili szczęścia?... Człowiekowi, który dla Ciebie poświęcił imię, sławę, spokój, całe niemal życie?... Zastanów się!...  
Twój paż.

P. S. Drzwi mogą być zamknięte. I tak wejść. Tylko jeszcze raz przypominać: w pokoju musi być ciemno, bądź sama i nie mów ani słowa.”

Na tem kończył się ten zagadkowy list.

Na kopercie widniał jeszcze adres: „Do mojej królowej”. Nic więcej.

A więc listonosz nie przyniósł tego listu. Zresztą, zostawiłby na dole u portjera i nie wchodziłby podczas jej nieobecności do łazienki.

Wyszła po południu o godzinie piątej. Miała kilka spraw do załatwienia na mieście. Wróciła o siódmej. Zrana już postanowiła urządzić dziś wieczorem kąpiel.

Po krótkim odpoczynku weszła do łazienki. Nie zwróciła uwagi na toaleta. Dopiero potem... na samą myśl o tem zimne ciarki przebiegały ją po plecach.

Leżąc na kanapie, nie mogła się już cze uspokoić. W rękę ścisnęła kurczowo ten list. Spojrzała na zegarek. Pięć do ósmej. Za godzinę ma przyjść ów tajemniczy nadawca listu. Czy ma go przyjąć?... Czy zawiadomić policję?...  
Nie, nie!... Jej nie wolno zawiadomić policję!...

Poruszyła się niespokojnie na kanapie i z piersi jej wydarł się cichy jęk.

Zakryła twarz rekoma.

Z zadumy wyrwało ją nagle, ciche pukanie do drzwi.

Zerwała się na równe nogi.

— Kto tam? — zapytała przeleknionym głosem.

— Pani będzie łaskawa otworzyć... — odparł jakś męski głos.

Przypuszczała, że to może numerowy, poprawiała więc tylko peniuar i przekreśliła klucz w zamku.

Na progu stał wysoki, przystojny mężczyzna z melonikiem w ręku.

— Bardzo przepraszam — rzekł miłym, dźwięcznym głosem — że ośmieliłem się pani przeszkodzić w czemkolwiek... Ale... sprowadzają mnie tu bardzo ważne sprawy.

— Proszę... proszę... — bąknęła Irena, zamykając drzwi. — Pan będzie łaskaw...

— Pozwoli pani, że się najpierw przedstawie... — rzekł przybysz. — Doktor Rohr...

— Sagańska... — odparła, podając mu rękę, którą ucałował z nazbyt podejrzaną czułością.

— Jestem lekarzem sądowym... — rzekł dr. Rohr, siadając na krześle przy tapczanie. — Przyszedłem, aby pomówić z panią w pewnej sprawie...

Irena usiadła na tapczanie i szczerzej otuliła się w swój peniuar.

Przybysz mierzyl ją badawczym spojrzeniem i tajemniczy uśmiech nie znikał z jego warg.

W pewnej chwili wzrok jego padł na list, leżący na tapczanie.

Uśmiech znikł z jego twarzy, która nabrała nagle poważnego wyrazu.

— Nie wiem, czy pani to sobie przypomnia — zaczął — ale my się znamy...

— My? — zdziwiła się. — Skąd?

— Widujemy się i to nawet dość często, bo prawie codziennie...

— Gdzie?

— Na dole... Na dancingu...

— Pan wybaczy — odparła uprzejmie — ale tylu ludzi przewija się przez nasz lokal, że naprawdę trudno zapamiętać wszystkie twarze...

— Nie mam o to pretensji do pani... Chciałem tylko zaznaczyć, że nie widzieliśmy się dziś po raz pierwszy...

— Możliwe... — uśmiechnęła się. — Bardzo mnie to cieszy, że pan często odwiedza nasz lokal.

— Tak... Zasadniczo nie tańczę, nie piję, nie jestem zbyt towarzyski, wolę spokój i ciszę...

— Tego już nie rozumiem... Nie przychodzi pan chyba do nas, aby zaznać spokoju i ciszy...

— Oczywiście... Jeżeli więc przychodzi, to z innych zupełnie powodów...

Irena spojrzała na doktora z pewnym uczuciem lęku. Jego ton zaczął ją niepokoić.

Czego chciał od niej ten człowiek?

Spojrzała na zegarek. Piętnaście po ósmej. Przypomniała sobie słowa tajemniczego listu...

Za trzy kwadransy...

Dr. Rohr sięgnął po papierosnice.

— Przystępuję do rzeczy, łaskawa pani... — rzekł spokojnie. — Otóż wizyta moja nie jest oczywiście oficjalna... Ale jestem amatorem - detektywem... Trudno, to mój bzik. Każdy człowiek ma jakiegoś „fijolka” w głowie... Mój „fijoleczek” — że się tak wyrażę — polega na tem, że pasjami lubię rozwiązywać zagadki kryminalne... Otóż, zabójstwo pani męża szczególnie mnie zainteresowało... Z wielu przyczyn... Przedewszystkiem dlatego, że znam panią...

— Przepraszam...

— Również przeproszę panią na chwilę... — rzekł, chcąc zaoponować. — Chcę pani powiedzieć, że się nie znamy?... A ja pani dowiodę, że się znamy bardzo dobrze... Przynajmniej ja znam panią doskonale... Nie na próżno przychodziłem tu ostatnio co wieczór...

— To niczego nie dowodzi...

— Dowodzi, dowodzi, łaskawa pani... Proszę sobie wyobrazić, że ja — mając dziś 45 lat, będąc na tak odpowiedzialnym bądź-co-bądź stanowisku, pracując naukowo, przychodziłem co wieczór do „Czarnego Młyna” tylko po to, żeby panią zobaczyć...

Irena drgnęła.

— Co?... Zaczynam naprawdę przypuszczać, że pan nie ma „fijoleczka”, lecz cały bukiet...

— Co pani sądzi o mnie, dowiem się później. Nie lubię wogóle zaprzętać komuś głowy swą skromną osobą. Mimo to faktem jest, że przychodziłem tu tylko po to, by ujrzeć panią. Na sztuce się nie znam, w przeciwieństwie do innych ludzi, nigdy, nawet w najwcześniejszej młodości, nie pisałem wierszy, nie kochałem dotychczas żadnej kobiety, ożeniłem się z wyrachowania, a jednak przekonałem się, że co ma wisieć — nie utonie... Przyszła kolej na mnie... Gdy przyszedłem tu po raz pierwszy, miałem zamiar zjeść tylko kolację i wrócić do domu, do pracy. Ale gdy ujrzałem panią na estradzie, poczułem odrazu, że coś się we mnie załamało. To tak samo, wie pani, jak podczas ciężkiej choroby... Poprawa następuje nagle, zupełnie niespodziewanie i bez pomocy lekarza. Zmiana temperatury, jakieś objawienie, diabli wiedzą zresztą co — i pacjent, którego uważano już za trupa, podnosi się z łóżka i jest zdrow. Tak samo było ze mną. Trudno mi to dokładnie pani wytłumaczyć, ale ta pierwsza chwila, gdy ujrzałem panią na estradzie, zdecydowała o moim dalszym losie...

Irena słuchała, coraz mocniej zaciskając usta.

Chwilami bała się tego człowieka. Czynił na niej wrażenie niezupełnie przystomnego.

Dr. Rohr ciągnął jednak dalej spokojnym, zrównoważonym głosem:

— Gdy przed kilku dniami dowiedziałem się, że zamordowano pani męża, byłem uradowany i zdumiony...

— Uradowany?... —

— Tak... Dlaczego — nie umiem sobie tego wytłumaczyć. Przedtem nie zależało mi bynajmniej na śmierci pani męża, lecz teraz, gdy go już niema między nami, zdaje mi się, że tak jest lepiej. Byłoby mi przykro kochać kobietę, której mąż żyje...

— Pani...

— Pani się oburza na mnie... Widzi pani, w moim wieku załatwia się te sprawy inaczej. Wiem jakby postąpił na moim miejscu młody zapaleniec. Zaprościłby panią do tańca, naszeptalby do uszka kilka głupstewek, umówiłby się z panią na dzień następny, wybrałby się autem za miasto, a potem jakiś prezencik, jakaś obiecanka i sprawa załatwiona. Ja postanowiłem pójść inną drogą. Jestem człowiekiem praktycznym i uczciwym. Przyszedłem do pani z pewną propozycją, która została przeze mnie wyłożona chyba w sposób dość przejrzysty.

— Przepraszam, przed chwilą mówił pan coś innego, a mianowicie, że interesuje pana kryminalistyka, a nie... kobiecina...

— Nie zapomniałem o tem, łaskawa pani... Dojdziemy i do tego... Lubię skrupulatność... Kończę więc moje nazbyt długie wynurzenia. Wybór miejsca zostawię pan... Możemy się spotkać dziś po występie albo u mnie w mieszkaniu, albo tutaj...

(D. c. n.)

ODEON OSTATNIE DWA DNI! WODEWIL

I film p. t. SZALONY KSIĄŻE komedjo-dramat. W rolach głównych. Joan Crawford, William Heines, Karol Dane (Slim).

II film p. t. ZBLĄKANA MŁODOŚĆ dramat detektywny W rolach głównych: June Collyer, Don Terry.

UWAGA: W kinoteatrze „ODEON” ceny miejsc niższe.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 29-1, tel. 122-89

Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczołojowych.

Dr. med. REICHER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diafermia, Elektroterapia

Dr. med. H. Lubicz specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołojowych Cegielniana № 43

LECZNICA „UNITAS” PUŚTA 19. TEL. 111-78. ZAKŁAD POŁOŻNICZY pod kier. D-ra med. H. BERGSONA

Primeros PREZERWATYWY PORADNIA wenerologiczna Lekarzy — specjalistów Zawadzka 1.

DR. MED. P. MARKOWICZOWA Chor. skórne i weneryczne KOSMETYKA LEKARSKA

LUONA Dziś i dni następnych! „Gdy Północ Wybije” Dramat szalu, zmysłów, wielkiej miłości i zbrodniczych namietności.

SPLENDID 1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi Dziś i dni następnych! Król Tenorów JAN KIEPURA i kusząca Brygida Helm

Pamiętajcie! KATAR Słuchajcie natychmiast PINOMETHYL CHRONI I USUWA następstwa KATARU, Nosa, Krtani, Chrypkę i GRYPE

Porucznik Armand Ramon NOVARRO ?

KINO - TEATR „ZACHĘTA” ul. Żgierska 26 przy placu Kości. Dziś i dni następnych. Najpóźniejsze arcydzieło, które przeżyła sztuka

Dr. med. Glazer ul. Zielona № 6 Telefon 185-49. Chor. skórne i weneryczne

Dr. med. H. Różaner Narutowicza (Dzielnia) 9 tel 128-98. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołojowych.

Dr. med. H. KRAUSKOPF Akuszerka i choroby kobiece Żgierska 16, Tel. 113-47

„OLLA” PREZERWATYWY Jak jedwab delikatne Jak żelazo trwale Jedynie tylko „OLLA”

Proszę o uważne przeczytanie! OSZCZĘDNI, DOBRZE I TANIO! Pod firmą „Bazar Pończosznicy”

Komunikacja autobusowa Łódź—Piotrków Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie

JEZELI Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określ Twój charakter, zdolności, przeznaczenie

Dr. med. NELLER chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89

Dr. med. S. Neumark Choroby skórne weneryczne, leczenie diafermia, dia-termokoagulacja

Dr. med. Lagunowski Powrócił. specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołojowych

Dr. med. W. Balcicka Sienkiewicza 95 przyjmuję w chorobach skórnych i wenerycznych

Dr. med. STUPEL choroby skórne weneryczne, moczołojowe Leczenie światłem

Dr. J. SILBERSTROM Zielona 11. Tel. 113-42. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Kupno i sprzedaż UBIORY męskie, damskie obuwanie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37

Rozmaite GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom

Posady REKAWICZARKI z własnymi maszynami do wyrobu rekawiczek wełnianych

Lokale POKÓJ umeblowany dla Pań lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia

Zagubione dokum. WAWRZYNIAC Królikowski, zagubił książeczkę funduszu bezrobocia

Dr. med. Wiewiażski specjalista chorób skórnych i wenerycznych moczołojowych

Dr. med. J. NIDEL akuszerka i choroby kobiece Pomorska 7, tel. 127-84

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA Piotrkowska 51 tel. 121-23

Pończochy jedwabne inne, suknie trikotinowe i t.p. przyjmuję do reperacji



## Swoboda przeszedł do „konkurencji”

Swoboda, jeden z najlepszych footballistów na kontynencie, opuścił swój macierzysty klub Slavia i przeszedł do „konkurencji” do Sparty. Dla Pragi jest to największa sensacja sportowa ostatnich czasów. Interes „ubity” został w jednym z nocnych lokali praskich. Swoboda otrzymał na rękę 10.000 koron, a kwestja gaży omówiona zostanie w najbliższym czasie.

## ŁKS nie rozegra spotkania o mistrzostwo Polski w hazenie

Jak już donosiliśmy, ŁKS, zwrócił się do Polskiego Związku Gier Sportowych z prośbą o przesunięcie decydującego meczu o mistrzostwo Polski w hazenie ŁKS. — AZS. (Poznań), który wyznaczony został na nadchodzącą niedzielę na termin późniejszy ze względu na fatalne warunki atmosferyczne (zawody odbywają się na boisku). Ponie-

waż do dnia wczorajszego ŁKS. nie otrzymał odpowiedzi, sekcja gier sportowych czerwonych postanowiła na zawody powyższe drużyny nie wysyłać, ze względów zdrowotnych i wychowawczych, gdyż przy obecnym stanie pogód nie w sposób pomyśleć, by panie mogły wystąpić na boisku.

## Mistrz świata w ping-pongu

Węgier Barna w Łodzi

„Express” dowiaduje się z zupełne miarodajnego źródła, że w połowie grudnia odbędzie się w Łodzi, wielki międzynarodowy turniej ping-pongowy, na który zostali zaproszeni czołowi zawodnicy węgierscy, między innymi mistrz świata Barna. W ciągu najbliższych dni spodziewane jest sfinalizowanie umowy.

Oczywiście, przyjazd najlepszego ping-pongisty świata, za jakiego uchodzi mistrz Barna byłby nie lada sensacją dla naszego świata sportowego. Międzynarodowy turniej organizuje ruchliwe kierownictwo „Hasmonea”.

Dzisiejszy stan pertraktacji pozwala przypuszczać, że zawody te, zakrojone na wielką skalę, będą ewenementem sezonu. Wraz z mistrzem świata mają przybyć jeszcze inni czołowi zawodnicy węgierscy. Prace przygotowawcze do międzynarodowego turnieju są w pełni.

O bliższych szczegółach doniesiemy niebawem.

## Dzisiaj rozpoczyna się

turniej szachowy Z.K.S. Kadimah

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej rozpoczyna się turniej szachowy o mistrzostwo Z.K.S. „Kadimah” na rok 1931. W turnieju bierze udział elita szachistów łódzkich np. p. p. Danilczewski, Zajda, Trenkiel, Szpiro, Szestakowski i wielu innych. Turniej będzie się toczył każdego tygodnia w soboty i niedziele od godz. 19-ej. Ze względu na prawie równy poziom gry czołowych graczy, toczyć się będzie prawdopodobnie zacięta walka o pierwsze miejsce.

Zwycięzca zdobędzie tytuł mistrza Z.K.S. „Kadimah” i złoty żeton. Zdobycy II i III miejsca zdobędą żetony brązowe.

## Hakoah wiedeński

nie będzie zlikwidowany

Ubiegłej środy odbyło się w Wiedniu nadzwyczajne walne zebranie słynnego ongiś klubu Hakoah, na którym zastanawiano się nad krytycznym stanem finansowym klubu. Po dłuższej dyskusji postanowiono za wszelką cenę niedopuszczyć do likwidacji sekcji piłki nożnej i droga ofiar oraz składek członkowskich uratować zasłużony klub przed zupełną zagładą.

## Program rozgrywek

tenisowych o puchar Davisa

Międzynarodowa komisja rozgrywek o puchar Davisa ustaliła w dniu 19 b. m. w Paryżu terminy następnych rozgrywek o puchar Davisa. Pierwsza runda musi być zakończona w dniu 5-go maja, druga — 17 maja, trzecia — 8-go czerwca, czwarta — 19 czerwca. Finałowe spotkanie w strefie europejskiej musi być zakończone najpóźniej do 12 lipca. Losowanie spotkań poszczególnych narodów odbędzie się w lutym w Paryżu.

## Sukces ping-pongistów

węgarskich w Berlinie

Drugi dzień międzynarodowego turnieju ping-pongowego Tennis Borussia z udziałem znakomitych ping-pongistów węgierskich (mistrz świata) zgromadził rekordową ilość publiczności, tak że wiele osób musiało odejść od kasy z pustymi rękoma, gdyż nie starczyło miejsc dla wszystkich.

Węgry grały znów doskonale, przyczem niemal każdy gracz reprezentował inny system gry. Drugiego dnia węgry wygrali 5:0, tak że ogólny stan meczu brzmi 12:0.

# Przed decydującą walką...

## Ł.T.S.G. musi pokonać swego jutrzejszego przeciwnika

W dniu jutrzejszym, zgodnie z dotychczasowymi zapowiedziami, rozegrany zostanie w Łodzi mecz ligowy Ł.T.S.G. — Ruch. Znaczenie tego spotkania jest dla łódzkiego sportu piłkarskiego olbrzymie.

Od wyniku jutrzejszej walki w Łodzi zależeć będzie, czy Łódź będzie miała nadal dwa zespoły ligowe.

Nasze centralne władze sportowe, mieszczące się w Warszawie, robią co mogą, by uratować zespół warszawski i skazać na degradację drużynę Ł.T.S.G.

Najlepszym dowodem słynna uchwała Wydziału Gier i Dyscypliny w sprawie meczu Warszawianka — Ruch. Intencje tej uchwały są zbyt jasne, by się o nich szeroko rozwodzić.

Nietylko zresztą w piłce nożnej Łódź jest szykanowana na każdym kroku. Nie lepiej dzieje się w kolarstwie, gdzie władze warszawskie pragną za wszelką cenę odebrać tytuł mistrza łodzianinowi i przyznać go, naturalnie zawodnikowi stołecznemu.

Przed kilku dniami podzielił się znow władzami z naszymi Czytelnikami o delegowaniu do decydującej rozgrywki o mistrzostwo Polski w hazenie między AZS-em a ŁKS-em sędziego... warszawianina, członka AZS-u.

To są fakty, które mówią za siebie. Narazie jesteśmy wobec nich bezsilni, ale zato musimy dowieść, że w szlachetnej rywalizacji sportowej potrafimy „przezwyiczyć” te wszystkie przeszkody, tamujące normalny rozwój sportu łódzkiego.

Niechaj drużyna piłkarska Ł.T.S.G. dowiedzie w dniu jutrzejszym na zielonej murawie, że mimo wszystkie kombinacje i uchwały władz warszawskich, nie pozwoli się zerchać na ostatnie miejsce w tabeli i degradację do niższej klasy.

Drużyna czarno-białych musi się zdobyć na wysiłek, musi zwyciężyć druż-

nę Ruchu, a wtedy nie pomogą żadne „zakulisowe roboty” i do niższej klasy powędruje ten, kto na to rzeczywiście zasłużył.

Jedenastka czarno-białych może z całą pewnością liczyć na poparcie publiczności, która już niejednokrotnie dała do-

## Bogaty program imprez zimowej stolicy Polski

Komitet imprez zimowych w zimowej stolicy Polski, który w roku ubiegłym popisywał się niezwykłą sprężystością, pracując całą parą przez cały okres zimowy, przygotował już bardzo bogaty program imprez na sezon bieżący, dając do jak największego uprzyjemnienia pobytu gościom w bieżącym sezonie zimowym w Zakopanem.

Otwarcie sezonu wyznaczone zostało na dzień 21 grudnia. W dniu tym górale popisywać się będą zawodami konnymi. W kilka dni później t. j. w okresie świąt odbywać się będą w Zakopanem zawody saneczkowe, spotkania hokejowe między zespołami krajowym i zagranicznymi oraz konkursy skoków na Krokwi.

Na Nowy Rok organizuje Komitet Imprez Sportowych turniej hokejowy z udziałem czołowych zespołów hokejowych.

W dniach od 4 do 6 stycznia odbędą się w Zakopanem konkursy skoków, zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Zakopanego i międzynarodowe pokazy łyżwiarstwa figurowego.

W miesiącu styczniu Zakopane znajdować się będzie pod znakiem niezwykle bogatych imprez zimowych z udziałem zawodników i drużyn zagranicznych. A więc w dniu 10 i 11 stycznia wielkie międzynarodowe wyścigi moto-

cyklowe, które cieszyły się w ubiegłym roku tak wielkim powodzeniem, trójmecz narciarski narodów słowiańskich oraz trzy imprezy automobilowe: automobilowa jazda zimowa i jazd gwałdzisty do Zakopanego, zaś w dniu 18 grudnia gimnastyczna samochodowa.

Otwarcie sezonu zawodów hippicznych nastąpi pod protektorem p. Prezydenta Rzplitej w dniu 23 stycznia. Zawody te trwać będą do dnia 2 lutego, zaś na początku lutego nastąpi otwarcie wielkich międzynarodowych zawodów hippicznych.

Z innych imprez sportowych, które odbędą się w sezonie zimowym w Zakopanem wymienić jeszcze należy międzynarodowe zawody łyżwiarstwa, międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem drużyn, które wezmą udział w mistrzostwach świata w Krynicy, skoki narciarskie oraz konne zawody góralskie.

Pozatem przewidziany jest na koniec lutego automobilowy wyścig torowy oraz zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr. W miesiącu marcu odbędą się jeszcze konne zawody góralskie oraz sztuczna jazda na nartach. Jak widzimy program niezwykle obfity, dorównujący programom wielkim zagranicznym ośrodkom sportów zimowych.

Z. R.

## Jutrzejsze imprezy

sportowe w Łodzi

W dniu jutrzejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

**NIEDZIELA:** piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 9.30 WKS. — PFS (Liga). Zawody o puchar „Kurjera Łódzkiego”, godz. 11.30 Ruch (Wielkie-Hajduki) — ŁTSG. Zawody o mistrzostwo Ligii. Boisko Wdzewskiej Manufaktury godz. 11-ta Kruscheender — Wdzewska Man. Ostatni mecz o wejście do klasy B. (Mecz ten będzie jednocześnie spotkaniem o puchar „Expressu”). Boisko Wdzewa godz. 11-ta Widzew III — SSKM. II. Mecz o tytuł mistrza klasy C. Boisko przy ul. Wodnej godz. 11-ta Zjednoczone — IKP. Zawody o puchar „Expressu”.

**GRY SPORTOWE:** Sala Gimn. Niemieckiego godz. 16-ta czwórmecz gier sportowych Geyer — Hasmonea. W godzinach porannych dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo w niższych klasach.

**BOKS:** Sala K. S. Zjednoczone godz. 16-ta międzyklubowe zawody bokerskie.

## Otwarcie toru łyżwiarstwa w Katowicach nastąpi 7 grudnia

Uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego toru łyżwiarstwa w Katowicach nastąpi w dniach 7 i 8 grudnia r. b. Narazie oddana będzie do użytku płyta zamrażalna o powierzchni 2400 mtr. kwadr., przyczem konserwacja lodu obliczona jest na przeciętną temperaturę 10 stopni ciepła.

Niezwykła doniosłość powstania pierwszej ślizgawki sztucznej, która uniezależni nas od kapryśców pogody i pozwała na 5-miesięczny nieprzerwany sezon zimowy, znajdzie swe odbicie w bogatym programie sportowym otwarcia.

W międzynarodowym turnieju hokejowym, który zainauguruje sezon tegoroczny, weźmie udział drużyna Tropauer Eislaufverein (Opawa—Czechosłowacja) oraz trzy czołowe zespoły polskie AZS i Legia (Warszawa) i Pogoń (Lwów).

Zespół łyżwiarzy zagranicznych, którzy odwiedzą Katowice, składać się będzie z mistrzowskiej pary Europy Orgo-

nista, Szalay (BKE—Budapeszt), bajecznie zgranej czeskiej pary małżonków Hoppe (TEV—Opawa), jednego z najbardziej uzdolnionych młodych solistów europejskich Praznovsky’ego (TEV—Opawa) i łyżwiarzy wiedeńskich.

Ze względu na to, że w odniesieniu do liczby widzów, a organizatorzy liczą się z napływem około 25.000, program otwarcia łyżwiarzy zostanie powtórzony cztery razy, przed każdym spotkaniem hokejowym.

Szczegółowy program uroczystości otwarcia: Niedziela 7 grudnia, godz. 10. poświęcenie toru, przemówienia przedstawicieli władz, miasta i zwłzwaków sportowych międzynarodowy pokaz łyżwiarstwa i mecz hokejowy AZS—Pogoń. Godz. 17-ta — pokaz łyżwiarstwa i mecz Legia—TEV (Opawa).

Poniedziałek 8 grudnia, godz. 12. pokaz łyżwiarstwa i mecz hokejowy AZS—Legia. Godz. 17-ta — pokaz łyżwiarstwa i mecz Pogoń—TEV (Opawa).

## Ostatnia minuta.

### Tancerka zastrzeliła swego kochanka, lecz nie miała odwagi popelnić samobójstwa

Berlin, 22 listopada  
(Telegram własny)

W Lipsku dokonano wczoraj sensacyjnego morderstwa. Tancerka Clara Koch zamordowała na ulicy swego kochanka, kupca Tränhardta. Tränhardt utrzymywał już od dłuższego czasu stosunki z tancerką, a ostatecznie wskutek utraty majątku nie mógł dostarczyć odpowiednich środków materialnych swej kochance.

Wobec powyższego oboje postanowili popelnić samobójstwo. Tancerka zastrzeliła swego kochanka, a jak następnie oświadczyła policji, zabrakło jej już odwagi do popelnienia samobójstwa.

### Bankructwo

wielkiego banku w Rumunii

Bukareszt, 22 listopada  
(Telegram własny)

Jeden z największych banków, należący do Askenazego, który istnieje już od 100 lat, zawiesił wczoraj wypłaty. Obecnie bank ten prowadzi rokowania w sprawie uregulowania długów, które wynoszą 450 milionów lei. Bank ten chce spłacić swe należności w ciągu trzech lat.

### Dyrektorzy bankowi

popelnili olbrzymią defraudację

Budapeszt, 22 listopada  
(Telegram własny)

Stolica Węgier żyje pod wrażeniem niezwykłego skandalu bankowego, który został wywołany przez dwóch dyrektorów Józefa Bitnera i Joahana Madarasz. Dwaj ci dyrektorzy systematycznie już od kilku lat przywłaszczali sobie pieniądze klientów. Ujawniono, że zdefraudowali oni przeszło 300.000 dolarów. Obaj dyrektorzy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

### Zniżka komornego

projektowana jest w Berlinie

Berlin, 22 listopada  
(Telegram własny)

Związki lokatorów rozpoczęły akcję zmierzającą do obniżenia czynszu komornianego. Na najbliższym posiedzeniu magistratu rozważana będzie sprawa obniżenia podatku od nieruchomości o 10 proc., co pozwoli właścicielom domów na obniżenie komornego.

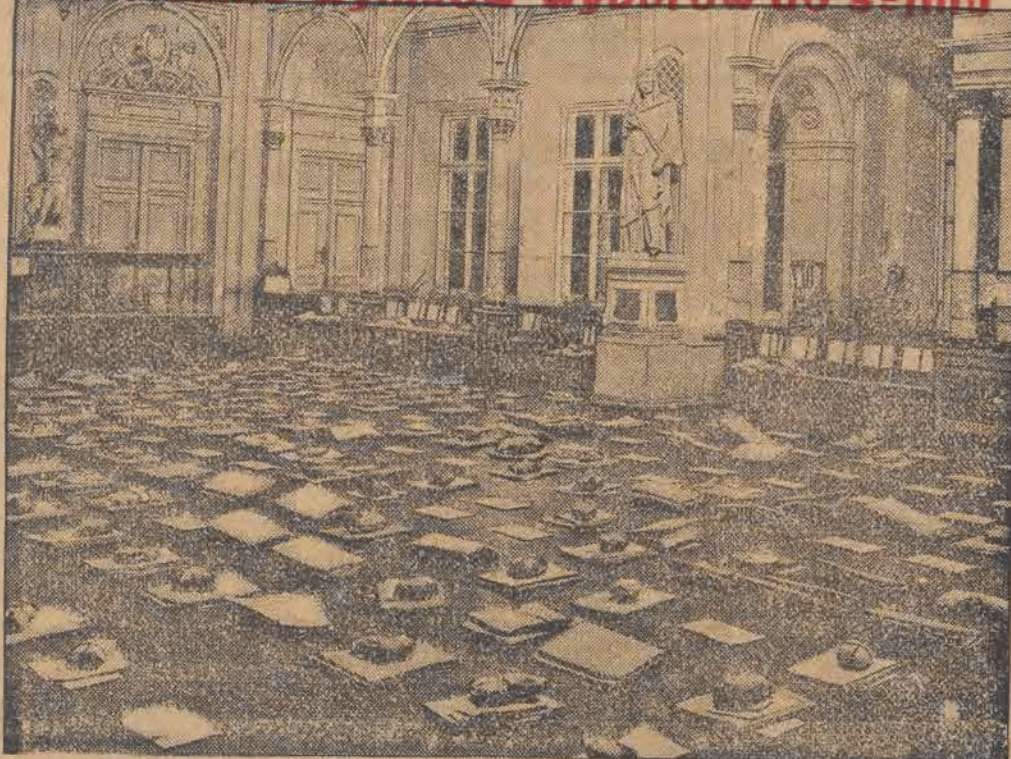
### Zuchwały napad bandycki w Berlinie

Berlin, 22 listopada  
(Telegram własny)

Niezwykłe zuchwałego napadu dokonano wczoraj na dwóch urzędników pocztowych, którzy mieli zanieść pieniądze do banku Rzeszy.

Gdy urzędnicy opuścili gmach poczty, podjechało samochodem kilku bandytów, którzy zrabowali pieniądze i natychmiast znikli. Jak zdołano stwierdzić bandyci skradli uprzednio z garażu przy ul. Wilhelmstr. 74 samochód, poczem dokonali rabunku. Łupem bandytów padło 24 tysiące marek.

### Obliczanie wyników wyborów do seimu



Obliczanie wyników głosowania w Warszawie odbywało się w sposób uwidoczony na naszej fotografii. Kartki wyborcze z każdego obwodu układane były oddzielnie na ziemi w sali rady miejskiej w Warszawie, poczem dopiero samowano wyniki na maszynach do liczenia.

### Dr. Świtalski — przypuszczalnym marszałkiem seimu



Wedle pogłosek, obiegających koła polityczne, b. premier ŚWITALSKI ma być obrany marszałkiem seimu. Ostateczna decyzja w tej sprawie pozostaje w rękach Marszałka Piłsudskiego.

### Zgon b. króla Hedżasu?



Według wiadomości, nadeszłych z wyspy Cypr, mieszkający tam, 75-letni b. król Hedżasu, Hussein, zmarł w tych dniach po krótkiej chorobie.

### Sensacyjne aresztowanie w Sowietach



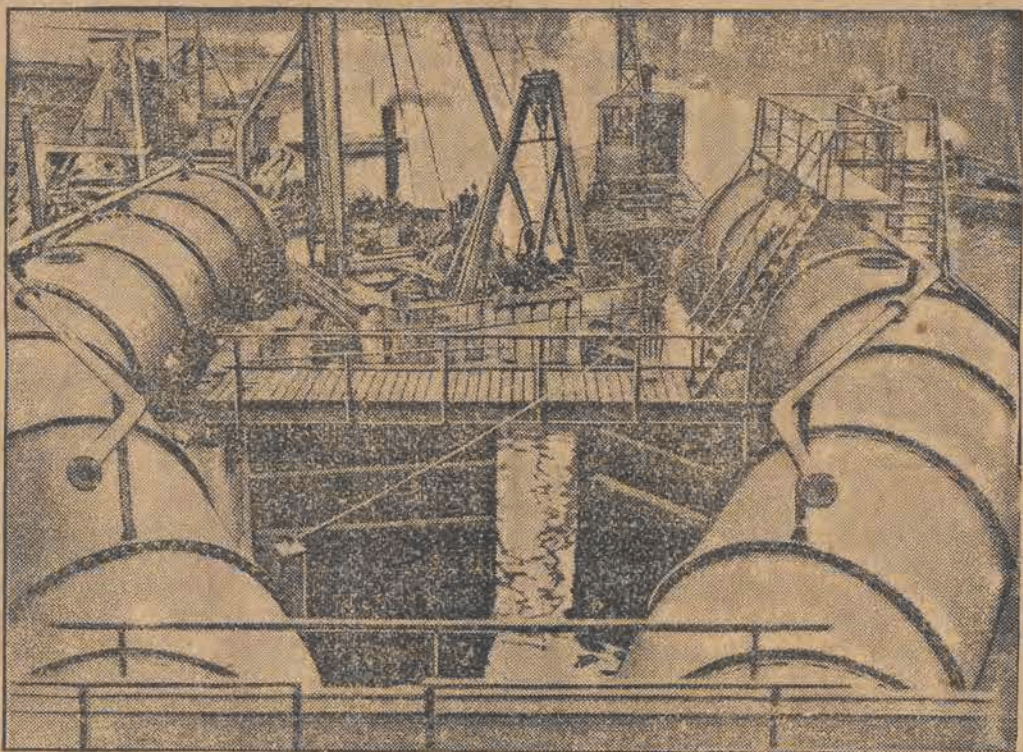
General Bluecher, naczelny wódz czerwonej armii w Sowietach, operującej na Białym Wschodzie, został nagle usunięty ze swego stanowiska i aresztowany. Powody tego sensacyjnego aresztowania są nieznane.

— Z Havany donoszą, iż senat kubański przyznał prezydentowi prawo zawieszania na całym terytorium gwarancji konstytucyjnych, które w stosunku do Havany było już zatwierdzone poprzednio.

— Z Nowego Jorku donoszą, iż podana wczoraj wiadomość o aresztowaniu w Chicago słynnego przywódcy przemysłowców alkoholu Al. Capone nie została dotychczas potwierdzona.



Nad miastem Oklahoma w Stanach Zjednoczonych przeciągnął przed kilku dniami cyklon, siojąc straszliwe zniszczenie. Gmach rady miejskiej, uwidoczony na naszej fotografii oraz dwieście domów, zostały zupełnie zburzone. Z pod gruzów wydobyto 23 trupy i 100 ciężko rannych.



Holandja, która jest krajem wyjątkowo gęsto zaludnionym, przystąpiła do osuszenia szeregu rzek i jezior, by powiększyć w ten sposób, sztucznie, obszar swego państwa. W pierwszym rzędzie przystąpiono do prac nad osuszeniem olbrzymiego jeziora Zoldersee. Prace odbywają się przy pomocy olbrzymich maszyn, uwidoczonych na naszej ilustracji.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 49.

Telefon Administracji 1.22-14.

Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00 1.80-80.

Konto P.K.O. Wydawnictwo „Republika” 68.148

### PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy.

Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

### Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagranicę o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1,50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1,20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie uważają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”

sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.